

Beniamin Czapla*

Kontakty Antoniego Patka ze zmartwychwstańcami

Connections of Antoni Patek with the Resurrectionists

Abstract: Antoni Patek was born in 1812 in the region of Lublin. Being a soldier, he took part in the November Uprising. Following its fall, he went into exile. In 1835, after long travels, Patek eventually settled in Switzerland (Versoix, near Geneva). There he became acquainted with another emigrant of the November Uprising, the watchmaker Franciszek Czapek. In 1839 Patek and Czapek established a watch manufactory, Patek, Czapek et Cie. The company focused primarily on supplying Polish customers. Therefore, watches signed with the names of Patek and Czapek were decorated with images of Polish kings and princes, portraits of national heroes, and religious motifs. In 1845, Patek terminated his collaboration with Czapek. However, soon after, he partnered with two new associates, Adrien Philippe – a watchmaker and one of the inventors of the keyless winding mechanism – and a compatriot with considerable financial resources, Wincenty Gostkowski. Over time, the customer circle of Patek's manufacture expanded. Besides Poles engaged in patriotic activities, watches were also purchased by politicians, heads of state, stage stars of the era and businessmen. One of the watches produced by the Patek manufacture is now in the collection of the Congregation of the Resurrection's Museum. According to the materials preserved to this day, this watch belonged to Father Piotr Semenenko. Patek became acquainted with the Resurrectionists in the 1830s, thanks to Walery Wielogłowski, secretary and one of the closest companions of the congregation's founder, Father Bogdan Jański. In 1839, Wielogłowski

* Beniamin Czapla (ORCID: 0000-0001-5369-5924) – doktorant w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, pracownik Instytutu Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej w Katowicach; kontakt: beniamin.czapla@bs.katowice.pl.

went to Geneva to persuade his cousin Ludwik Popiel to provide financial support for Father Janski's enterprise, which was falling into increasing financial difficulties. There he met Patek who, as a devout Catholic, quickly fell for the evangelization of his new friend. Antoni Patek immediately became a faithful benefactor and friend of the founding fathers of the congregation. Confirmation of their friendship is provided by the collection of correspondence they have preserved to this day. These letters are, on the one hand, an interesting testimony to Antoni Patek's faith. On the other, they confirm once again the commitment they made to helping compatriots in need. The case of a certain Kazimierz Kisielewski can serve as an example.

Keywords: Antoni Patek, Patek Philippe & Cie, watchmaking, Resurrectionists, the Resurrectionist Congregation, Hieronim Kajsiewicz.

Parole chiave: Antoni Patek, Patek Philippe & Cie, orologeria, Resurrezionisti, la Congregazione dei Resurrezionisti, Hieronim Kajsiewicz.

Słowa kluczowe: Wielka Emigracja, Antoni Patek, Patek Philippe & Cie, Szwajcaria, zegarmistrzostwo, Hieronim Kajsiewicz.

Antoni Patek to niewątpliwie jeden z najbardziej utalentowanych biznesmenów w historii Polski. Niestety, wciąż pozostaje postacią mało znaną. Jedynie jego nazwisko funkcjonuje jako synonim luksusowej marki zegarków. Zupełnie umykają przy tym aspekty związane z działalnością publiczną Patka, jego zaangażowaniem w życie Wielkiej Emigracji. A są to fakty – co pokazują ostatnie badania – nie mniej ciekawe od jego sukcesów zawodowych.

Antoni Norbert Patek urodził się 12 czerwca 1812 r. w Piaskach Szlacheckich, niewielkiej wsi położonej nieopodal Izbicy. Był synem Joachima, zubożałego szlachcica pełniącego służbę administracyjną, oraz Anny z Piaseckich. Antoni był wychowywany w duchu szczerej pobożności, pracowitości oraz poczucia obowiązku wobec ojczyzny i najbliższych. Szczególnie pobożność musiała odgrywać w domu Patków ważną rolę. Wiele lat po opuszczeniu kraju Antoni wspominał:

Nie jestem w stanie wyrazić Ci rozrzewnienia i radości, jakiej doznałem na widok Matki Boskiej Częstochowskiej, tysiąc uczuć tłoczyło się razem

do mego serca, wspomnienia dzieciństwa, pierwszych modlitw, których mnie uczyła niegdyś Matka moja!¹.

Te i inne przymioty dały o sobie znać po śmierci Joachima. W 1828 r. nastoletni Antoni, chcąc wspomóc rodzinę, wstąpił w szeregi armii Królestwa Kongresowego. Tam zastało go powstanie listopadowe. Przeniesiony w stopniu podporucznika do sformowanego naprędce Pułku Jazdy Augustowskiej, walczył pod Długosiodłem, Mińskim Mazowieckim, Grochowem oraz w heroicznej obronie Warszawy. Za poświęcenie i odniesione rany został odznaczony Krzyżem Złotym Orderu *Virtuti Militari*. Po upadku powstania przeszedł do Prus, gdzie był internowany, następnie do Francji. W międzyczasie, z polecenia gen. Józefa Bema, zorganizował w Bambergu punkt etapowy dla zmierzających na Zachód wychodźców. Za zgodą władz osiadł w Amiens, gdzie dorabiał jako zecer. W połowie lat trzydziestych XIX w. za namową poznanego tam Thomasa Moreau opuścił Francję i przeprowadził się do Szwajcarii. Zamieszkał w położonej niedaleko Genewy wiosce Versoix. Tam też poznał swoją przyszłą żonę, Marię Dénizart².

Wśród przebywających wówczas w Genewie Polaków był również zegarmistrz – Franciszek Czapek. Patek, za namową Moreau, wraz ze spolonizowanym Czechem w 1839 r. założył spółkę Patek Czapek & C^{ie}. Produkowane w – początkowo skromnej, z czasem zaś coraz prężniej działającej – manufakturze chronometry niemal od samego początku cieszyły się renomą, między innymi dzięki genewskim instytucjom kontrolującym jakość wytwarzanej w kantonie bizuterii i smykałce do interesów jej współwłaściciela. Patek sprytnie odwoływał się do sentymentów polskiej arystokracji – głównej klienteli. Czasomierze firma zdobiła wizerunkami polskich królów i książąt, portretami bohaterów narodowych i motywami religijnymi. W 1845 r. Patek zerwał współpracę z Czapkem. Niedługo później dołączyła do niego dwójka nowych wspólników, Adrien Philippe – zegarmistrz i jeden z wynalazców systemu nastawczo-naciągowego

- 1 Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 1839, A. Patek do W. Wielogłowskiego, Genewa 30 kwietnia 1841, k. 306.
- 2 Więcej o postaci A. Patka patrz: B. Czaplą, *Antoni Patek. Zegarmistrz królów*, Warszawa 2021.

oraz dysponujący okazałymi finansami rodak – Wincenty Gostkowski. Z biegiem czasu klientów przybywało. Prócz zaangażowanych w działalność patriotyczną Polaków zegarki kupowali też politycy, przywódcy państw, znani artyści i przedsiębiorcy. Podczas londyńskiej Wielkiej Wystawy Przemysłu Wszystkich Narodów w 1851 r. stoisko Patka odwiedziła królowa Wielkiej Brytanii – Wiktoria Hanowerska³. Fakt ten odnotował w swoim dzienniku jeden z ojców założycieli zgromadzenia zmartwychwstańców ks. Piotr Semenenko.

Widziałem Patka wracającego z Londynu z wystawy, do Genewy, do domu. Na wystawie jego wyroby zyskały powszechne uznanie. Królowa angielska z mężem odwiedziła szczególnie jego wyroby, nazajutrz przysłała swoje dzieci. Toż i królowa francuska z księciem Nemours. Antoni Patek doskonale jest chrześcijanin!⁴

Patek przez długie lata utrzymywał bardzo dobre stosunki z ojcami założycielami Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Dowodem tego są nie tylko listy – o których więcej za chwilę – ale też zachowane w zbiorach muzealnych zgromadzenia chronometry, sygnowane jego nazwiskiem. Najciekawszy egzemplarz przechowywany jest w Rzymie. Należał do ks. Semeneki. Koperta wykonana ze srebra, próba 800 (świadczy o tym zatarta już punca), to nietypowe rozwiązanie. Większość zegarków z manufaktury Patka ma koperty złote, co bezpośrednio wiązało się z wymogiem użycia kruszcu o wysokiej próbie przy produkcji kopert czy dewizek⁵. Użycie mniej szlachetnego kruszcu można interpretować jako nawiązanie do skromności i wstrzemięźliwości, cech przynależnych osobom duchownym. Zegarek ma 32,5 mm średnicy, waży około 31,5 g, umieszczony jest w kopercie typu *half hunter*, z przykrywaną częściowo deklek tarczą. Jego cyferblat jest emaliowany,

3 Więcej o prowadzonej przez Patka spółce pisali także: W. Siedlecka, *Polskie zegary*, Wrocław 1974, s. 124–125; H. Florkowska-Frančić, *Polskie pocztki firmy Patek Philippe*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 30 (1985) nr 1, s. 131–149; N. Foulkes, *Patek Philippe: The Authorized Biography*, London 2016.

4 Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie (dalej ACRR), sygn. 5166/62, P. Semenenko, Dziennik, t. 1, k. 28.

5 B. Czapla, *Antoni Patek*, s. 194. Więcej o tym patrz: P. Y. Donze, *L'invention du luxe. Histoire de l'industrie horlogere a Geneve de 1815 a nos jours*, Neuchâtel 2002, s. 22–25.

z rzymskimi indeksami, wskazówki zaś (brakuje minutowej) – gruszkowate (*Poire Stuart*), oksydowane na niebiesko. We wnętrzu koperty, na dekle chroniącym mechanizm, można zauważyć misterny grawer przedstawiający Chrystusa z chorągwią w rękę, czyli symbolem zwycięstwa nad śmiercią. U stóp Chrystusa widnieje pięcioramienna gwiazda. Po bokach artysta umieścił litery A i Ω (Chrystus wczoraj i dziś; początek i koniec). Grawer ten jest bez wątpienia unikatowy. Nie udało się znaleźć podobnego. Czasomierz został wykonany w połowie lat siedemdziesiątych XIX w. I – jak wynika z uzyskanych od ojców zmartwychwstańców informacji – wówczas Patek podarował go ks. Semenence⁶.

Kiedy i gdzie Patek nawiązał kontakt ze zmartwychwstańcami? Odpowiedź na to pytanie należy łączyć z Walerym Wielogłowskim. Urodzony w 1805 r. działacz społeczny, polityk, powstaniec listopadowy i emigrant, zetknął się z założycielem zgromadzenia, Bogdanem Jańskim, około 1838 r. w Paryżu. Bardzo szybko Wielogłowski uległ wpływowi nowego duchowego przywódcy emigracji i stał się jednym z jego najbliższych, nawróconych towarzyszy. W 1839 r. udał się do Genewy, aby namówić swojego kuzyna – Ludwika Popieła do wsparcia popadającego w coraz większe kłopoty finansowe przedsięwzięcia Jańskiego⁷.

Był tu Wielogłowski Walery, ów elegant krakowski, dziś z owej naszej nowej paryskiej sekty katolickiej [...]. Niewiele otwierał się ze mną, bo ja nie mam cierpliwości słuchać takich rzeczy, ale z Polonyą tu się dysputował. Dość mnie jego widzieć, aby poznać zamiary. Przyjechał tu na parę dni dla spotkania się z Popielem, z Rzymu do kraju wracającym⁸.

Jednym z „dysputantów” był Patek, który jako gorliwy katolik w mgnieniu oka poddał się ewangelizacji nowego przyjaciela. Wielogłowski donosił później Jańskiemu:

- 6 Informacje uzyskane dzięki uprzejmości członków Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, ks. Roberta Rapińczuka i ks. Pawła Szymanowskiego.
- 7 J. Kuzicki, *Orężem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005, s. 100–115.
- 8 Tak zanotował w dzienniku niepisany przywódca osiadłej nad Jeziorem Genewskim polistopadowej Polonii Henryk Nakwaski, por. Biblioteka Uniwersytetu Lwowskiego, sygn. 1016, Henryk Nakwaski, *Pamiętniki z lat 1833–1868*, t. 4, k. 173.

W Szwajcarii zrekrutowałem jednego katolika, a może i jeden Polak prote-
stant z czasem przejdzie [...]. Reszta Polonii w nic nie wierzy, a krótki pobyt
nie pozwolił mi zrobić nic więcej, jak się zrobiło!⁹.

Patek z miejsca stał się dobroczyńcą, sprzymierzeńcem i przyjacielem
założycieli zgromadzenia. Potwierdzeniem ich zażyłości może być zachowany
do dziś zbiór korespondencji, przechowywanej w zbiorach Archiwum Zmar-
twychwstańców w Rzymie. To 15 listów Patka datowanych na lata 1847–1876.
Dotyczą głównie spraw bieżących, także religii. W pierwszym pisze do ks. Hie-
ronima Kajsiewicza o rozluźnieniu stosunków Wielogłowskiego ze zmar-
twychwstańcami, a także jego związków z Andrzejem Towiańskim, mesjanistą i przy-
wódcą sekty, zwanej Kołem Sprawy Bożej¹⁰.

Walery Wielogłowski bardzo rozżalony przeciw Wam sądzi, iż dumnie
i nieszczerze postępowałście względem niego, znikłoby to mniemanie, gdy-
byście tylko przez pięć minut pomówić z nim mogli – myślę, iż zarobiliście
nieźle, pytając go otwarcie, o co mu idzie. Z Towiańczykami jest on nader
ściśle, na przestrogi w tej materii odpowiada, że mocno przy papieżu stoi
(w sekrecie oświadczył mi, iż pragnie stać się narzędziem przywrócenia ich
na łono Kościoła). Daj Boże!¹¹

Nie mogło zabraknąć też wzmianki o interesach:

Czy zakład złotnika Castellaniego dobrze jest widziany przez duchowień-
stwo, bo może nieźle byłoby otworzyć tam na czas jakiś sprzedaż naszych
zegarków?

– dopytywał w kolejnym liście do ks. Kajsiewicza¹². Gdzie indziej znów:

9 J. Kuzicki, *Orężem i pracą*, s. 115.

10 Więcej o kontaktach W. Wielogłowskiego z Andrzejem Towiańskim patrz: tamże,
s. 155–163.

11 ACRR, rkps 50016, A. Patek do H. Kajsiewicza, Genewa 11 czerwca 1847.

12 ACRR, rkps 50028, tenże do tegoż, Genewa 16 listopada 1869. W liście mowa o słynnych
rzymskich kolekcjonerach i złotnikach – Augustie oraz Aleksandrze Castellaniech.

Kochany Ojcie Hieronimie, wyczytaliście zapewne w dziennikach, iż zegarek naszej roboty, ofiarowany przez Emigrację Lordowi Dudley był nadzwyczajnie piękny, arcydzieło sztuki zegarmistrzostwa, wszystkie pisma londyńskie i najznacześniejsze francuskie powtórzyły to. Ponieważ bywam co rok w Rzymie, bardzo byłbym Wam wdzięczny, gdybyście raczyli postarać się, aby dzienniki włoskie powtórzyły także te wiadomości, bezpłatnie i *dans les nouvelles*¹³, tak jak inne.

Nie wiadomo, niestety, na ile podejmowane przez rzymskich przyjaciół Patka działania były skuteczne. Nic nie wskazuje jednak na to, aby szwajcarska firma weszła w spółkę z Castellanimi. Nie udało się również znaleźć żadnego włoskiego artykułu dotyczącego zegarka podarowanego lordowi Dudleyowi Couttowskiemu Stuartowi przez polistopadowe wychodźstwo.

Najciekawsze zdają się być jednak listy dotyczące popadających w mniejsze lub większe kłopoty rodaków. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje korespondencja dotycząca Kazimierza Kisielewskiego, syna tragicznie zmarłego w 1858 r. Adama – powstańca listopadowego, wieloletniego zarządcy lyońskich teatrów, a po przeprowadzce do Genewy założyciela pierwszego na świecie przedsiębiorstwa sprzedającego ubezpieczenia zwierząt gospodarskich¹⁴.

Pod koniec 1867 r. w liście do ks. Kajsiewicza Patek pisał:

Może przypominać sobie Adama Kisielewskiego z Akademii Warszawskiej, którego lat temu dziesięć utonął w Jeziorze Genewskim, zostawiając żonę i czworo dzieci; z tych jeden, imienia Kaźmierz, wojaczkę tylko mając w głowie, poszedł służyć Ojcu Świętemu, jako kapral w 7. Kompanii, bił się pod Monte Rotando, wzięty był do niewoli i teraz Włosi oddali go Rzymowi. Matka i Ojczym Kaźmierza wiedząc, iż mam szczęście być w przyjaźni z Wami, żądają, bym Was poprosił o dowiedzenie się, jak postępuje kapral, i jeśli dobrze, abym go polecił Waszej możnej protekcji¹⁵.

- 13 ACRR, rkps 50016, tenże do tegoż, Genewa 11 czerwca 1847. Więcej o zegarku wykonanym przez Patka dla lorda Dudleya Couttosa Stuarta patrz: B. Czapla, *Antoni Patek*.
- 14 R. Bielecki, *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego: E–K*, Warszawa 1995, s. 276.
- 15 ACRR, rkps 50024, A. Patek do H. Kajsiewicza, Genewa 5 grudnia 1867.

Co ciekawe, ks. Semenenko i ks. Kajsiewicz poznali Kisielewskiego wiele lat wcześniej, w Lyonie, podczas jednej ze swoich podróży ewangelizacyjnych. W 1837 r. ks. Semenenko pisał Jańskiemu:

Zaraz po przybyciu [do Lyonu], nie znalazłszy w domu Chevalier, poszliśmy do Kisielewskiego, i to do teatru. W bufecie piliśmy herbatę, bo on jako *controleur* oddalić się nie mógł. Tameśmy mu szczerze i mocno kazali Ewangelię Królestwa Bożego, wśród odzywać się orkiestry i głosu śpiewaków. Pan Bóg pobłogosławił, bo mocne na nim zrobiło wrażenie¹⁶.

W liście do ks. Kajsiewicza Patek wspomina także o toczonych w latach sześćdziesiątych XIX w. wojnach pomiędzy Zjednoczonym Królestwem Włoch a starającym się utrzymać niezależność, wspieranym przez siły francuskie Rzymem. Jego armia (legiony pontyfikalne) składała się głównie z ochotników z państw katolickich, także – co potwierdza powyższy przykład – Polaków.

W następnym, dużo bardziej dramatycznym liście, Patek apelował do swojego przyjaciela, aby rozeznał się w sytuacji i podjął niezbędne działania:

Stroskana matka błaga Was ze łzami, byście raczyli donieść mi otwarcie, za co Kazimierz Kisielewski, służący w wojsku papieskim, skazany został do kajdan? Bądźcie łaskawi skreślić mi kilka wierszy w tym względzie bez ogródki lub przysłać wyjątek sądowego dekretu¹⁷.

Jak się okazało, młodego Polaka skazano na więzienie za niesubordynację i pijaństwo. Patek wspominał później:

Biskup tutejszy Mermillord napisał do Ojca Świętego z prośbą, aby raczył uwolnić Kisielewskiego, którego po prostu przez junakicyję poszedł pić wino za granicę wojskową. Na dowód zaś, ile ten chłopiec oddany jest sprawie papieskiej, dołączył jego listy ze specyji, gdzie mu ofiarowano powrót do Genewy z Rzymu, dokąd wróciwszy, oświadczał z zapalem, iż uczu-

16 Cyt. za: P. Smolikowski, *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 2, Kraków 1893, s. 206.

17 ACRR, rkps 50025, A. Patek do H. Kajsiewicza, Genewa 3 października 1868.

cie katolika i Polaka przywiązuje go tak do Św. Ojca, że szczęśliwy będzie poświęcić Mu, jeśli trzeba, ostatnią kroplę krwi swojej. Mam nadzieję, że prośba naszego kochanego Biskupa otrzyma dobry skutek¹⁸.

Dzięki wsparciu zmartwychwstańców i znajomościom Patka sprawa prawdopodobnie znalazła szczęśliwe zakończenie. A Kisielewski – jak udało się ustalić – zmarł w 1912 r. w Paryżu¹⁹.

Ostatni zachowany list Patka adresowany do zmartwychwstańców, do ks. Semenienki, datowany jest na 20 czerwca 1876 r. Antoni pisał do chcącego przybyć do Genewy przyjaciela:

Cierpiący od dwóch lat, mocno chory od roku, wyczerpawszy na próżno środki miejscowych doktorów, jeżdżę po różnych miastach, szukając sposobów wyleczenia się. List Twój przyszedł do Genewy, kiedy byłem w Wiedniu, znalazłem go tutaj i śpieszę uwiadomić Cię, Kochany Ojcze, iż mszę świętą będziesz mógł odprawiać w którymkolwiek z naszych czterech kościołów, i proszę abys raczył stanąć w mojem mieszkaniu²⁰.

Nie wiadomo, czy udało im się spotkać. Antoni Patek zmarł niespełna pół roku później, 1 marca 1877 r.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Zgromadzenia Zmartwychwstańców w Rzymie (dalej: ACRR)

- rkps nr 50016, A. Patek do H. Kajsiewicza, Genewa 11 czerwca 1847.
- rkps nr 50024, A. Patek do H. Kajsiewicza, Genewa 5 grudnia 1867.
- rkps nr 50025, A. Patek do H. Kajsiewicza, Genewa 3 października 1868.
- rkps nr 50027, A. Patek do H. Kajsiewicza, Genewa 13 grudnia 1868.
- rkps nr 50028, A. Patek do H. Kajsiewicza, Genewa 16 listopada 1869.
- rkps nr 50030, A. Patek do P. Semenienki, Genewa, 20 czerwca 1876.
- sygn. 5166/62, P. Semenienko, Dziennik, t. 1.

18 ACRR, rkps 50027, A. Patek do P. Kaczanowskiego, Genewa 13 grudnia 1868.

19 *Registres journaliers d'inhumation, Cimetière parisien de Pantin*, Paris 1912, s. 119.

20 ACRR, rkps 50030, A. Patek do P. Semenienki, Genewa 20 czerwca 1876.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie

rkps 1839, A. Patek do W. Wielogłowskiego, Genewa 30 kwietnia 1841.

Biblioteka Uniwersytetu Lwowskiego

sygn. 1016, Henryk Nakwaski, Pamiętniki z lat 1833–1868, t. 4.

Źródła drukowane

Registres journaliers d'inhumation, Cimetière parisien de Pantin, Paris 1912.

Opracowania

Bielecki R., *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego: E–K*, t. 2, Warszawa 1995.

Czapla B., *Antoni Patek. Zegarmistrz królów*, Warszawa 2021.

Donze P. Y., *L'invention du luxe. Histoire de l'industrie horlogere a Geneve de 1815 a nos jours*, Neuchâtel 2002.

Florkowska-Frančić H., *Polskie początki firmy Patek Philippe*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 30 (1985) nr 1, s. 131–149.

Foulkes N., *Patek Philippe: The Authorized Biography*, London 2016.

Kuzicki J., *Orężem i pracą. Życie i działalność Walerego Wielogłowskiego (1805–1865)*, Rzeszów 2005.

Siedlecka W., *Polskie zegary*, Wrocław 1974.

Smolikowski P., *Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, t. 2, Kraków 1893.